

SEKRETY

Wsi...



Gazeta Regionalna - Gminy Sulów

Numer 1 (33), Styczeń 2016

www.sulow.pl



W tym numerze

| | |
|-------------------------------|---------|
| Ocaleni od zapomnienia | str. 2 |
| Wywiad z Wójtem | str. 3 |
| Gminne zgrupowanie OSP | str. 5 |
| II Gminne Spotkanie Oplatkowe | str. 6 |
| Świętowanie przy Szczepanie | str. 7 |
| Kolędnicy z Deszkowic Drugich | str. 7 |
| Konkurs w Sitnie | str. 8 |
| Harmonogram wywozu odpadów | str. 9 |
| Więści ze szkół | str. 10 |
| Recenzje książek | str. 14 |
| Karnawałowe szaleństwa | str. 15 |
| Orszak Trzech Króli | str. 16 |
| Choinka w Sąsiadce | str. 18 |
| Kącik kulinarny | str. 19 |

II Gminne Spotkanie Oplatkowe w Sułowie



Ocaleni od zapomnienia

Anna Huskowska



Anna Huskowska urodziła się 22 stycznia 1922 roku w Czernięcinie (woj. lubelskie, powiat krasnostawski) w rodzinie ziemiańskiej. Jej ojciec Stanisław Huskowski (ur. 12.09.1882 r., zm. 3.07.1940 r.) był współwłaścicielem (wraz ze swoimi siostrami: Antoniną, Mieczysławą i Marią) majątku Sułowiec w pow. zamojskim. Matka, Beata Huskowska z domu Zaremba (ur. 8.03.1895 r. w Lublinie, zm. 21.09.1977 r. w Warszawie) pochodziła z rodziny prawników lubelskich. Rodzina mieszkała w majątku Czernięcin, który dzierżawiła od rodziny Zamojskich.

Przed wojną Anna Huskowska uczęszczała do gimnazjum oraz liceum sióstr Urszulanek w Lublinie, którego nie ukończyła z powodu wybuchu wojny. W 1940 roku pojechała do Warszawy, gdzie zamieszkała u swej ciotki Marii Huskowskiej. Tam uczęszczała i zdała maturę na kompletach Anny Jakubowskiej w Warszawie. Zaraz po zdaniu matury wróciła do Sułowca.

5 czerwca 1940 roku po licznych aresztowaniach Gestapo akcji „Inteligencja” uwięziono jej ojca Stanisław Huskowskiego. 3 lipca 1940 roku jej ojciec został rozstrzelany przez hitlerowców w Kumowej Dolinie pod Chetmem Lubelskim wraz z grupą ziemian z powiatu krasnostawskiego. Po śmierci ojca 17 września cała rodzina została eksmitowana z Czernięcina i przeniosła się do Sułowca, gdzie pozostała do 27 października 1944 roku, kiedy ostatecznie została usunięta z rodzinnego majątku przez władze komunistyczne NKWD. W tym czasie, jej brat Stefan Huskowski zajmował się zarządzaniem majątkiem i równocześnie działał w konspiracji pod pseudonimem „Harley”.

W czasie okupacji pracowała w lubelskim oddziale RGO (Rada Główna Opiekuńcza). Do jej obowiązków należało dostarczanie żywności, odzieży i korespondencji więźniom obozu na Majdanku. 27 października 1944 r. Anna wraz z matką i bratem Stefanem zmuszeni sytuacją polityczną przenoszą się do Lublina. Tam Anna Huskowska studiuje na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Romanistyki. Jednakże po roku przerywa naukę z powodu trudności finansowych. W 1945 roku przeniosła się wraz z matką i bratem do Warszawy.

W 1945 roku rozpoczyna prace w Dziale Kulturalno-Oświatowym w redakcji wydawnictwa „Czytelnik”, jednocześnie studiując dziennikarstwo w Wyższej Szkole Dziennikarskiej. Pracuje tam do 1949 roku, po czym przerywa studia dziennikarskie i zdaje egzamin do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Po pierwszym roku szkoła ta zostaje połączona z

Akademią Sztuk Pięknych i tam studiuje na wydziale grafiki u prof. Henryka Tomaszewskiego. W 1955 roku ukończyła ASP z tytułem artysty-grafika.

W latach 1955-1966 zajmuje się projektowaniem plakatów filmowych. Jej plakaty biorą udział w licznych wystawach w kraju i za granicą. W 1962 roku wychodzi za mąż za Tomasza Młynarskiego (ur. 3.04.1928 w Młodzianowie, syn Romana Młynarskiego i Zofii z Damięckich) i w tym samym roku rodzi się jej córka, Beata.

Od 1970 roku zajmuje się malarstwem. Okres ten zakończył się wystawą indywidualną, która odbyła się w 1973 roku w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie. W latach 80-tych angażując się w działalność „Solidarności”, projektuje, wydawane w wydawnictwach niezależnych, rysunki i grafiki, o podłożu społeczno-politycznym, często z wydźwiękiem satyrycznym.

Córka, Beata, ukończyła Wydział Historii Sztuki na Uniwersytecie Warszawskim i pracuje w Muzeum Kolejnictwa w Warszawie. Anna Huskowska zmarła dnia 10.11.1989 roku w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie.

30 listopada 2013 roku, Muzeum Plakatu w Wilanowie - oddział Muzeum Narodowego w Warszawie zorganizowało spotkanie poświęcone życiu i twórczości Anny Huskowskiej - studentki Henryka Tomaszewskiego, autorki plakatów filmowych i bezpieczeństwa pracy, ale też malarki, projektantki wystaw, twórczyni rysunków satyrycznych. Gośćmi spotkania byli: Beata Młynarska - córka graficzki, Violetta Damięcka - projektantka wystaw, przyjaciółka artystki oraz Jerzy Treutler - wybitny grafik i plakacista, a także kolega z roku Anny Huskowskiej. Spotkanie było wydarzeniem towarzyszącym wystawie „Filmowo mi... Polskie plakaty filmowe z lat 1945-1969”.

25 maja 2015 roku córka Beata Młynarska wraz z Teresą Huskowską odwiedziła Sułowiec i Czernięcin, aby zobaczyć, gdzie wychowywała się jej matka.



Czernięcin, 25 maja 2015 roku. Od lewej: Teresa Huskowska, Tadeusz Mierzwa - regionalista, fotografik z Czernięcina, Beata Młynarska i Piotr Szczurek.

Wywiad z Panem Leonem Bulakiem, Wójtem Gminy Sułów

Mając na uwadze, że w roku 2015 wiele się w naszej gminie zmieniło, a przede wszystkim władze gminy (zarówno Wójt, jak i Rada Gminy), redakcja Sekretów Wsi poprosiła Pana Leona Bulaka, Wójta naszej gminy o podsumowanie pierwszego roku urzędowania. Spotkaliśmy się z naturalnym zrozumieniem potrzeby podzielenia się refleksjami i wiadomościami z mieszkańcami gminy.



Sekrety Wsi: Jest początek stycznia, przebrzmiały dźwięki zabaw sylwestrowych, zgasty fajerwerki, jest więc już spokojny czas by podsumować miniony rok, który był pierwszym rokiem pana działalności jako wójta gminy Sułów. Jak wspomina Pan pierwsze dni urzędowania?

Leon Bulak: Parafrazując słowa piosenki Anny Jantar „najtrudniejszy pierwszy rok”, a tak poważnie mówiąc gmina i jej sprawy nie były mi tak zupełnie obce. Wcześniej pełniłem funkcję radnego, więc nie tylko osłuchatem się z zakresem działania gminy i ewentualnymi problemami, ale też brałem czynny udział w podejmowaniu uchwał samorządu, które są w zasadzie podstawą działania. Wójt jest przecież wykonawcą tych uchwał. Poza tym brałem udział w tworzeniu i rozwijaniu rodzinnej firmy, a przecież gmina, to jedna wielka rodzina. Terminologii urzędniczej i obowiązujących procedur trzeba było się nauczyć. Trzeba też było poznać pracowników, zrozumieć ich problemy i oczekiwania, a to nigdy nie jest łatwe.

Sekrety Wsi: Czy tylko dlatego ten pierwszy rok był trudny?

Leon Bulak: Miniony 2015 rok był okresem bardzo wyężonej pracy. Trzeba było opracować plan działania tak, by można było wprowadzać w życie obietnice wyborcze. Nie było to łatwe ze względu na fundusze zewnętrzne, głównie unijne, ponieważ zakończył się okres finansowania 2007-2013, a nie zaczął następnym 2014-2020. Początek

przyjmowania pierwszych wniosków przypadł na koniec minionego roku, tak naprawdę wszystkie procedury ruszą dopiero w 2016 roku.

Nasz największy tegoroczny projekt „Więcej słońca”, polegający na zakupie i zamontowaniu 360 instalacji solarnych dla odbiorców indywidualnych, trzech na budynkach użyteczności publicznej (WTZ w Rozłopach, Urząd Gminy wraz z Zespołem Szkół w Sułowie, remizo-świetlica w Sułowie) oraz 10 słupów oświetleniowych hybrydowych na skrzyżowaniach dróg gminnych, kosztował 4.507.842,95 zł w tym udział środków własnych gminy wyniósł 1.040.862,00 zł, a dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego - 3.466.980,55 zł. Dużo inwestycji realizowaliśmy z własnych pieniędzy.

Sekrety Wsi: No właśnie, jakie jeszcze były to inwestycje?

Leon Bulak: Między innymi odbudowa dwóch dróg gminnych w miejscowości Żrebce, zniszczonych przez gwałtowne opady deszczu w 2014 roku - łączny koszt 286.432,00 zł, w tym środki własne gminy 71.609,98 zł, budowa drogi gminnej w Deszkowicach Pierwszych gdzie dotacja wyniosła 40.000,00, a środki własne 65.722,19 zł i remont drogi w Sułowku, którego koszt 39.149,67 zł został pokryty wyłącznie ze środków własnych. Poza tym wykonaliśmy najpilniejsze remonty dróg gminnych, polegające na wypełnieniu tłucznem największych ubytków. Mieszkańcy gminy mogą powiedzieć, że niewielka to robota, a jednak kosztowała gminę 25.000,00 zł, pochodzących wyłącznie ze środków własnych.

Sekrety Wsi: Czy były to tylko remonty dróg?

Leon Bulak: Ależ nie, tych najpilniejszych potrzeb do realizacji było o wiele więcej. Na przykład remonty strażnic, które służą nie tylko strażakom, ale i społecznościom wiejskim. Przy wydatnej pomocy naszych mieszkańców remontowaliśmy budynki, popularnie nazywane remizami w miejscowościach Kitów, Rozłopy Kolonia, Rozłopy i Żrebce. Kosztowało to gminę 17.516,14 zł. Na pewno nie były to pieniądze zmarnowane, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę, jak dużo niejednokrotnie zawdzięczamy naszym strażakom ochotnikom.

Realizowaliśmy (podpisaną umowę przez mojego poprzednika) odnowę, bo tak to trzeba nazwać, budynku remizo-świetlicy w Sułowcu. Była to poważna robota, oczekiwana z utęsknieniem przez mieszkańców tej miejscowości. Pilną potrzebą było też oczyszczenie części rowów na terenie gminy.

Sekrety Wsi: Wspomniał Pan o angażowaniu się mieszkańców w pracę na rzecz swoich miejscowości, funkcjonuje opinia, że w gminie Sułów aktywność społeczna jest na bardzo niskim poziomie, jak to jest naprawdę?

Leon Bulak: Może pod tym względem rewelacji jeszcze nie ma, ale nie jest aż tak źle. Jeżeli ludzie traktuje się poważnie i po partnersku, to i oni rewanżują się tym samym. Oto przykłady: Urząd we współpracy ze Stowarzyszeniami i mieszkańcami zorganizował w lipcu 2015 roku piknik rodzinny w Sułowcu, (piknik ten połączony był z obchodami 90-lecia OSP w Sułowcu), festyny w Tworyczowie i Sułowie, gminne zawody sportowo - pożarnicze, następnie wyższe rangą, powiatowe zawody sportowo - pożarnicze w Deszkowicach Pierwszych, dożynki gminne w Żrebcach, opłatek gminny w Sułowie.

Świadomość ludzka nie zmienia się z dnia na dzień, to wymaga czasu i cierpliwości.

A wracając do gminnych inwestycji, pomoc udzielana OSP nie dotyczyła tylko remontu strażnic. Na sprzęt i umundurowanie jednostek w Tworyczowie, Kitowie, Żrebcach, Deszkowicach Pierwszych, Sułowcu, Sasiadce i Sułowie wydaliśmy w roku ubiegłym 75.688,92 zł, w tym największy wydatek to był zakup nowego samochodu lekkiego dla OSP Deszkowice Pierwsze (57.000 zł wyniósł nasz wkład, dotacja zewnętrzna 80.000).

Wykonane zostały remonty samochodów strażackich za kwotę 5.886,78 zł. Oczywiście, że zdaję sobie sprawę, że potrzeby są znacznie większe, ale nie powiem „tak krawiec kraje jak materii staje”, bo oznaczałoby to, że godzę się ze skromnymi możliwościami, a ja się nie godzę i będę się starał zrobić znacznie więcej podczas mojej kadencji.

Sekrety Wsi: Czy były to wszystkie inwestycje gminne w zeszłym roku?

Leon Bulak: Nie, nie wszystkie. Na terenie naszej gminy funkcjonują trzy szkoły, które mamy obowiązek utrzymywać. W październiku ubiegłego roku rozpoczęliśmy remont, znajdującej się w opłakanym stanie elewacji budynku Szkoły Podstawowej w Kolonii Tworyczów. Dotychczasowe koszty to 22.594,18 zł. Wiosną remont będziemy kontynuować.

W sierpniu w Zespole Szkół w Michalowie przeprowadzono prace remontowo-budowlane m.in. szpachlowanie i malowanie ścian, położenie paneli podłogowych i terakoty, wymiana części okien i drzwi - łącznie przedsięwzięcia te kosztowały 19.664,59 zł, oraz remont instalacji elektrycznej za 4.871,92 zł. Również w Zespole Szkół w Sułowie wyremontowano instalację elektryczną za sumę 13.052,51 zł. Warunki, w jakich przebywają nasze dzieci podczas nauki mają znaczenie priorytetowe i tak to staraliśmy się traktować.

Oczywiście, nie były to wszystkie inwestycje jakie udało nam się zrealizować, wymieniałem tylko te

bardziej znaczące. Ruszyliśmy wiele spraw, które przez lata całe wydawały się nie do ruszenia.

Sekrety Wsi: Czego nie udało się zrealizować?

Leon Bulak: Jednym z punktów w moim programie wyborczym było tworzenie nowych miejsc pracy. Mając to na względzie, z początkiem roku Rada Gminy stosowną uchwałą otworzyła drogę do powstania Centrum Integracji Społecznej, które miało na początek zatrudnić około 20 osób. Złożyliśmy wszystkie wymagane dokumenty, niestety dotacje na ten cel w 2015 roku były zbyt niskie, a własnymi siłami nie dalibyśmy rady udźwignąć tego przedsięwzięcia. W zamian zorganizowaliśmy ze środków Powiatowego Urzędu Pracy w Zamościu staże dla 10 osób i roboty publiczne dla 5 osób. Jednak nie rezygnujemy z pomysłu powołania CIS. Uchwała Rady Gminy dalej obowiązuje. Musimy nadal starać się o środki pieniężne w wysokości umożliwiającej realizację tego przedsięwzięcia.

Sekrety Wsi: Publikowane dane ze spisów ludności i statystyki wyraźnie pokazują, że wieś niebezpiecznie się wyludnia. Co robią władze samorządowe naszej gminy aby przynajmniej powstrzymać ten trend?

Leon Bulak: Tak, to jest bardzo smutna rzeczywistość. W 2015 roku w naszej gminie przyszło na świat 28 nowych obywateli i to jest dobra wiadomość, niestety w tym samym czasie zmarło 60 osób, więc niestety statystyki się potwierdzają. Spora liczba mieszkańców szukając pracy wyjechała do miast i za granicę. Serce boli gdy się na to patrzy. Możliwości władz samorządowych, szczególnie w małych gminach nie posiadających na swoim terenie zakładów pracy, są bardzo ograniczone.

Zapewniam jednak, że moim punktem honoru, a myślę, że i większości Rady Gminy, jest zapewnienie naszym mieszkańcom godnych warunków życia, tak żeby gmina Sułów stała się miejscem, gdzie warto zamieszkać.

Sekrety Wsi: Czy w czasie minionego roku nie było żadnych chwil zwątpienia, gdy mówił Pan sobie „po co mi to było”?

Leon Bulak: Oczywiście, że były. Tak to jest gdy pracuje się wśród ludzi, których trzeba wysłuchać i w miarę możliwości pomóc rozwiązać ich problemy, a niestety nieraz trzeba rządzić twardą ręką chociażby się wcale nie chciało tego robić. Są to te najmniej przyjemne strony sprawowania władzy. Ale cóż, jestem na służbie i muszę robić to co dobre dla gminy i jej społeczności, a nie dla Leona Bulaka.

Trzeba działać stanowczo, gdy chodzi o ściągalność podatków czy opłat za wodę. Z tych środków gmina inwestuje, działa dla dobra mieszkańców, więc nie można zamykać oczu i nie widzieć tych problemów.

Sekrety Wsi: Plany na przyszłość?

Leon Bulak: Złożyliśmy wnioski w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na budowę dróg: Sułów-Sułówek-Nawóz, Deszkowice Pierwsze (od drogi powiatowej tzw. „Dróżka” połączy się z drogą wojewódzką) oraz Tworyczów-Zabłocie. Warunkiem otrzymania dotacji są ustalone kryteria. Pozostałe drogi gminne będziemy remontowali z własnych funduszy.

Przyjmujemy zapisy na kolejny etap budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Myślę że będzie też następny etap „solarów”.

W pierwszych miesiącach roku planujemy powołać do życia Centrum Kultury i Promocji Gminy Sułów. To bardzo ważne przedsięwzięcie. Mamy mnóstwo zdolnych dzieci, młodzieży i ludzi starszych, którzy po prostu nie mają możliwości tych zdolności zademonstrować szerszej publiczności. Nie widzę powodu, dla którego mieszkańcy naszej gminy nie mieliby pokazać się ze swoimi talentami światu, nie mówiąc o tym, że i nasze gminne uroczystości będą bardziej atrakcyjne. A może uda nam się umożliwić postawienie pierwszych kroków jakimś wybitnym artystom. To by dopiero była satysfakcja.

Plaża z pomostami na zbiorniku wodnym w miejscowości Kulików jest na etapie robienia dokumentacji. Łączymy duże nadzieje z powstaniem plaży. Na pewno podniesie to atrakcyjność naszej gminy w oczach turystów i wczasowiczów.

Zamierzamy znacznie zwiększyć promocję pochodzącego z wczesnego średniowiecza

grodziska Sutjesk w Sąsiadce. Może to być znaczna atrakcja turystyczna, już nie mówiąc o tym, że Sutjesk jest to polskie dziedzictwo kulturowe, bo tu kształtowały się wschodnie granice naszego Państwa. Nie można więc pozwolić aby dalej pozostawał zapomniany.

Bolączką gminy i moją jest, przestarzałe, zużyte i energochłonne oświetlenie uliczne, otrzymujemy wiele sygnałów od mieszkańców, sołtysów i radnych, o jego złym funkcjonowaniu.

Są to bardzo skrócone informacje dotyczące przyszłości i rozwoju naszej gminy.

Wszystkich zainteresowanych zapraszam do zapoznania się z Projektem Strategii Rozwoju Gminy Sułów na lata 2015 - 2020, znajdującego się na stronie internetowej naszej gminy lub bezpośrednio w Urzędzie Gminy. Mam nadzieję, że za rok będę mógł się pochwalić jeszcze większą liczbą osiągnięć.

Sekrety Wsi: A jak układa się Panu współpraca z Radą Gminy?

Leon Bulak: Bardzo dobrze. Są to w zdecydowanej większości ludzie odpowiedzialni i zainteresowani rozwojem naszej gminy, znają potrzeby swoich wyborców i wiedzą że ich realizacja, wymaga dobrej współpracy nas wszystkich.

Wywiad przeprowadziła Hanna Mrówczyńska

Gminne zgrupowanie OSP

Na kogo, jak na kogo, lecz na strażaków zawsze można liczyć i nie zawieść się. Tym razem nie chodzi o akcję gaśniczą, tylko wycinkę wierzby energetycznej rosnącej na działce gminnej w Sułowie.



Wierzba, z którą przed laty wiązano wielkie nadzieje, miała być sposobem na biedę, źródłem dodatkowych przychodów, alternatywą na produk-

cję zielonej energii. Życie zweryfikowało te nadzieje, w efekcie czego producenci tej rośliny mają problem z jej zbytem. Szczególnie nieoptyczne są małe plantacje. Zniknęła już ze wszystkich pól w okolicy, pozostała tylko w Sułowie w pobliżu Banku Spółdzielczego. Nie znalazł się nikt, kto zainteresował by się jej pozyskaniem. Nie było więc powodu, aby w dalszym ciągu zachwaszczała dobrej klasy ziemię. Roślina ta jest bardzo łatwa do przyjęcia natomiast trudna do zlikwidowania.

Pierwszym etapem, było usunięcie naziemnych części roślin. Tutaj z pomocą urzędowi gminy przyszli strażacy z kilku jednostek, pod dowództwem gminnego naczelnika Zbigniewa Goleniaka. W ciągu kilku godzin uporali się z powierzonym im zadaniem. Akcja ta jest dowodem na to że w grupie można więcej i pokazuje dobrą współpracę samorządu z OSP w naszej gminie.

W pracach wzięły udział jednostki straży w Deszkowicach Pierwszych, Kulikowie, Kawęczynie Kolonii, Sułowie, Sułowcu, Tworyczowie i Żrebkach.

W imieniu Gospodarza Gminy dziękuje za zrozumienie potrzeb zaangażowanie się i pomoc.

(autor: Ryszard Pietrykowski)

Drugie Gminne Spotkanie Oplatkowe

*„Jest w moim Kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie”*

Cyprian Kamil Norwid

Jednym z symboli towarzyszącym świętom Bożego Narodzenia jest piękny zwyczaj łamania się opłatkiem. Nazwa opłatek pochodzi z łacińskiego oblatum - dar ofiarny. Jest on wypiekany z mąki pszennej i wody. Poza Polską w niewielu miejscach na świecie przetrwała tradycja dzielenia się tym „białym chlebem”. Dowodzi to, że Polacy nie traktują tych ważnych świąt wyłącznie jako pretekstu do robienia zakupów, jak dzieje się to w innych krajach, ale pamiętają również o duchowej stronie tego magicznego czasu.



30 grudnia 2015 roku o godzinie 15.30 przed remizą OSP w Sułowie rozpoczęło się po raz drugi Gminne spotkanie opłatkowe. Na scenie wójt Gminy Sułów złożył wszystkim zebranym życzenia Noworoczne, ks. Marek Gudź odczytał fragment Ewangelii o Narodzeniu Jezusa. Zaśpiewano „Wśród Nocnej Ciszy”, po czym nastąpiła główna część spotkania. Był opłatek, życzenia, wszechobecna życzliwość i uśmiech oraz wspaniała atmosfera wielkiej gminnej rodziny. Odbył się cudowny koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu artystów z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach, dość licznej grupy artystycznej z Zespołu Szkół w Sułowie,



Chóru „Ars Musica” z Zespołu Szkół w Michałowie, a na zakończenie na akordeonie zagrał Mateusz Brodaczewski. Serdecznie dziękuję wszystkim młodym artystom oraz ich opiekunom za tak

piękne chwile, które przyniósł ten występ. Nie zabrakło poczęstunku w postaci wyśmienitych gorących dań i dużej ilości ciast, przygotowanych przez stowarzyszenia i osoby prywatne, pod którymi stoły się uginaty.

W czasach, kiedy z ekranów telewizyjnych i szpał gazetowych sączy się nienawiść, partia występuje przeciwko partii, na ulicach odbywają się coraz ostrzejsze manifestacje, a ludzie coraz więcej czasu spędzają przed telewizorami - na placu przed remizą panowała radość, zgoda i wzajemna życzliwość. Atmosfera świąt, wspólne życzenia i rozmowy powodują większe otwarcie na drugiego człowieka, lepsze zrozumienie jego problemów i pełniejsze spojrzenie na własne życie. Trud przygotowań i zaangażowanie wielu

osób nie poszło na marne, warto było!

Usłyszałem też negatywną ocenę tego wydarzenia. Pewna mieszkanka naszej gminy (nie przedstawiła się z nazwiska) stwierdziła, że kto widział, żeby w XXI wieku, takie imprezy organizować na placu, bo ktoś się przeziębił. Myślę, że wypowiedź nie do końca była przemyślana. Obecnie organizuje się coraz więcej imprez masowych na powietrzu z udziałem milionów osób, takich jak zabawy sylwestrowe, zawody sportowe, gdzie kibice godzinami dopingują zawodników, coraz więcej spotkań opłatkowych i wigilii organizuje się na placach). Wystarczy tylko odpowiednie ubranie. Organizatorzy naszego spotkania zaznaczali, że odbędzie się ono na placu przed remizą.



Współorganizatorami spotkania byli: Wójt Gminy Sułów i Rada Gminy Sułów,

aby to zamierzenie mogło się powieść niezbędne było zaangażowanie wielu osób i organizacji. Na uznanie zasłużyły stowarzyszenia: „Deszkowiaczy” z Deszkowic Pierwszych, „Promocji i Rozwoju Gminy Sułów” z Sułowa „Pro nobis” z Tworyczowa, „Więź Pokoleń” z Deszkowic Drugich, Mieszkańcy wsi Sąsiadka, pracownicy Urzędu Gminy, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, członkowie OSP Sułów, Marek Kołcon z Kawęczyna Kolonii, do pełni szczęścia

zabrakło tylko jednego stowarzyszenia.

W imieniu organizatorów pragnę serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom spotkania opłatkowego, za udział, za przybycie i ponownie zapraszam za rok.

(autor: Ryszard Pietrykowski)

Świętowanie przy Szczepanie

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia – na św. Szczepana, Stowarzyszenie „Pro nobis” działające przy parafii w Tworyczowie przygotowało wspólne kolędowanie przy żywej szopce. Starsi i młodsi, mieszkańcy naszej gminy i przybyli goście przy muzyce w wykonaniu Zbyszka Santusa i Piotrka Hadaja wspólnie śpiewali kolędy. Pomimo chłodu, atmosfera wspólnego świętowania była gorąca, podgrzewana jeszcze grochówką i herbatą z kuchni wojskowej przygotowaną przez Anię Żuk i Anię Łukaszczyk. Panie ze stowarzyszenia częstowały świątecznymi tradycyjnymi ciastami, przygotowanymi własnoręcznie. W śpiewaniu pomagały zwierzęta w szopce przywiezione z Gajówki w Panasówce przez Pana Dariusza Polskiego z Gruszki Zaporskiej.

Bryczką zaprzęgniętą w kucyki można było wybrać się na przejażdżkę, którą zapewnili nam Państwo Joanna i Mirosław Rudy z gospodarstwa



agroturystycznego „Na Górze” w Obroczy, którzy wraz z synem Michałem i córką Natalią towarzyszyli nam w kolędowaniu. Dziękujemy z całego serca wszystkim, którzy wspierali i organizowali inicjatywę wspólnego kolędowania. Oby ten zwyczaj międzypokoleniowego, wspólnego śpiewania kolęd i świętowania utrwalił się w tradycji naszego regionu!

(autor: Aleksandra Martyna)

Kolędnicy z Deszkowic Drugich

Niecodzienni goście odwiedzili Urząd Gminy w Sułowie. Działo się to w wigilię Trzech Króli, piątego stycznia 2016 roku. W ośmio osobowym składzie grupy kolędniczej byli między innymi „Trzej Królowie” otoczeni blaskiem sławy, jak też złota które mieli na sobie. Choć nie jestem do końca przekonany co do prawdziwości tego złota, to szlachetnych intencji kolędników jestem pewien. Nie ma też pewności kim była pozostała piątka, być może to poddani Ich Wysokości, albo turoń, gwiazda i aniołowie na dorobku, jak stwierdził jeden z „Monarchów”. „Mędrcy Świata” wraz z zespołem przedstawili krótki program artystyczny składający się z pastorałek i kolęd. Złożyli też życzenia noworoczne pracownikom urzędu. Na zakończenie wszyscy wspólnie zaśpiewali kolędę, były cukierki. Wpadło też coś do szkatułki w którą był zaopatrzony, być może aniołek? Jak szybko się pojawili, tak samo szybko



odjechali, (widocznie ich wielbłądy nie były jeszcze zdrożone). Traktując sprawę bardziej poważnie, to kolędowanie którego byłem świadkiem jest organizowane trzeci rok z rzędu i cele są niezmiennie: zachowanie tradycji, zbiórka pieniędzy na remont budynku po szkolnego i adaptację na świetlicę wiejską w Deszkowicach Drugich. Cel, jak najbardziej godny wsparcia, tym bardziej że widać efekty starań i pracy jaką włożyli w ten budynek. Aktywność mieszkańców Deszkowic Drugich pod wodzą stowarzyszenia „Więź Pokoleń” jest godna naśladowania.

(autor: Ryszard Pietrykowski)

Konkurs w Sitnie

W dniu 13 grudnia 2015 r. w Sitnie dwa stowarzyszenia z terenu Gminy Sułów zostały

nagrodzone w konkursie na ciasto i stroik bożonarodzeniowy zorganizowanym przez Lokalną Grupę Działania Ziemia Zamojska, a były to:



Stowarzyszenie Pro nobis z Tworyczowa
- III miejsce, nagroda bon wartości 200 zł,

Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Deszkowice Drugie Wieź Pokoleń
- wyróżnienie, nagroda 150 zł.

Wśród dziewięciu organizacji z gmin powiatu zamojskiego biorących udział w konkursie naszą gminę reprezentowały dwa stowarzyszenia, które podjęły trud przygotowania i prezentacji produktów, a tym samym promowały gminę na szczeblu powiatowym.

(autor: Aleksandra Martyna)

Podziękowanie

**„Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, lecz przez to kim jest,
nie przez to co ma, lecz przez to czym dzieli się z innymi”**

Jan Paweł II

W IMIENIU WŁASNYM, PRACOWNIKÓW GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ
I WSZYSTKICH POTRZEBUJĄCYCH DO KTÓRYCH DOTARŁA POMOC
KIERUJĘ SERDECZNE SŁOWA UZNANIA I PODZIĘKOWANIA.

PANOM LEONOWI BULAKOWI I RYSZARDOWI PIETRYKOWSKIEMU
ORAZ OPIEKUNOM I WOLONTARIUSZOM SZKOLNEGO KOŁA WOLONTARIAT,
DZIECIOM I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z ZESPOŁU SZKÓŁ W SUŁOWIE,
ICH RODZICOM ORAZ WSZYSTKIM, KTÓRZY CZYNNIE ZAANGAŻOWALI SIĘ W ZBIÓRKĘ ŻYWNOSCI,
ZA WRAŻLIWOŚĆ I OKAZANĄ CHOJNOŚĆ NA RZECZ OSÓB POTRZEBUJĄCYCH
ORAZ ZAANGAŻOWANIE W DZIAŁANIACH NA RZECZ OSÓB
ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W TRUDNEJ SYTUACJI ŻYCIOWEJ.

**DZIĘKI TAKIEJ POSTAWIE LUDZIE POTRZEBUJĄCY POMOCY MOGĄ UWIERZYĆ, ŻE NIE SĄ
SAMI.**

**ŚWIAT STAJE SIĘ LEPSZY, DAJE NADZIEJĘ NA LEPSZE JUTRO I WIARĘ W DRUGIEGO
CZŁOWIEKA.**

TO CO CENNE I SZLACHETNE TRUDNO OBRAĆ W SŁOWA
WIĘC PO PROSTU **DZIĘKUJEMY**
ZA ŻYCZLIWOŚĆ ORAZ CHĘĆ NIESIENIA POMOCY

KIEROWNIK
GOPS W SUŁOWIE
/-/ Henryka Poździk

Harmonogram odbioru odpadów z terenu gminy Sułów 2016 r.

| LP | DATA WYWOZU ODPADÓW ZMIESZANYCH | | TWORZYWA SZTUCZNE | SZKŁO, PAPIER, METAL | POPIÓŁ | OPONY*, GABARYTY | Miejscowości |
|----|---------------------------------|------------|-------------------|----------------------|------------|------------------|--|
| 1. | 08-01-2016 | 11-07-2016 | 04-02-2016 | 08-01-2016 | 08-01-2016 | 21-06-2016 | Kitów, Tworczyów, Kawęczyn Kolonia, Sułowiec, Sułówek, Kulików |
| | 04-02-2016 | 09-08-2016 | 11-04-2016 | 04-03-2016 | 04-02-2016 | | |
| | 04-03-2016 | 09-09-2016 | 09-06-2016 | 12-05-2016 | 04-03-2016 | | |
| | 11-04-2016 | 11-10-2016 | 09-08-2016 | 11-07-2016 | 11-04-2016 | | |
| | 12-05-2016 | 10-11-2016 | 11-10-2016 | 09-09-2016 | 11-10-2016 | | |
| | 09-06-2016 | 09-12-2016 | 09-12-2016 | 10-11-2016 | 09-12-2016 | | |
| 2. | 11-01-2016 | 12-07-2016 | 05-02-2016 | 11-01-2016 | 11-01-2016 | 22-06-2016 | Sułów, Sułów Kolonia, Sąsiadka, Żrebcze |
| | 05-02-2016 | 10-08-2016 | 12-04-2016 | 07-03-2016 | 05-02-2016 | | |
| | 07-03-2016 | 10-09-2016 | 10-06-2016 | 13-05-2016 | 07-03-2016 | | |
| | 12-04-2016 | 12-10-2016 | 10-08-2016 | 12-07-2016 | 12-04-2016 | | |
| | 13-05-2016 | 14-11-2016 | 12-10-2016 | 10-09-2016 | 12-10-2016 | | |
| | 10-06-2016 | 12-12-2016 | 12-12-2016 | 14-11-2016 | 14-11-2016 | | |
| | 12-01-2016 | 13-07-2016 | 08-02-2016 | 12-01-2016 | 12-01-2016 | | |
| | 08-02-2016 | 11-08-2016 | 13-04-2016 | 08-03-2016 | 08-02-2016 | | |
| | 08-03-2016 | 12-09-2016 | 13-06-2016 | 16-05-2016 | 08-03-2016 | | |
| | 13-04-2016 | 13-10-2016 | 11-08-2016 | 13-07-2016 | 13-04-2016 | | |
| 3. | 16-05-2016 | 15-11-2016 | 13-10-2016 | 12-09-2016 | 13-10-2016 | 23-06-2016 | Rozłopy Kolonia, Rozłopy, Deszkowice Pierwsze |
| | 13-06-2016 | 13-12-2016 | 13-12-2016 | 15-11-2016 | 15-11-2016 | | |
| | 13-01-2016 | 14-07-2016 | 09-02-2016 | 13-01-2016 | 13-01-2016 | | |
| | 09-02-2016 | 12-08-2016 | 14-04-2016 | 09-03-2016 | 09-02-2016 | | |
| | 09-03-2016 | 13-09-2016 | 14-06-2016 | 17-05-2016 | 09-03-2016 | | |
| | 14-04-2016 | 14-10-2016 | 12-08-2016 | 14-07-2016 | 14-04-2016 | | |
| | 17-05-2016 | 16-11-2016 | 14-10-2016 | 13-09-2016 | 14-10-2016 | | |
| | 14-06-2016 | 14-12-2016 | 14-12-2016 | 16-11-2016 | 16-11-2016 | | |
| | 14-12-2016 | 14-12-2016 | 14-12-2016 | 14-12-2016 | 14-12-2016 | | |
| | 14-12-2016 | 14-12-2016 | 14-12-2016 | 14-12-2016 | 14-12-2016 | | |
| 4. | 13-01-2016 | 14-07-2016 | 09-02-2016 | 13-01-2016 | 13-01-2016 | 24-06-2016 | Deszkowice Drugie, Michalów |
| | 09-02-2016 | 12-08-2016 | 14-04-2016 | 09-03-2016 | 09-02-2016 | | |
| | 09-03-2016 | 13-09-2016 | 14-06-2016 | 17-05-2016 | 09-03-2016 | | |
| | 14-04-2016 | 14-10-2016 | 12-08-2016 | 14-07-2016 | 14-04-2016 | | |
| | 17-05-2016 | 16-11-2016 | 14-10-2016 | 13-09-2016 | 14-10-2016 | | |
| | 14-06-2016 | 14-12-2016 | 14-12-2016 | 16-11-2016 | 16-11-2016 | | |

EKO-KRAS Sp. z o. o., ul. Konopnickiej Marii 27 d 23-204 Kraśnik Biuro Obsługi Klienta 500 140 910, 500 140 873 DYSPOZYTOR 500 140 882, 500 140 875
e-mail: eko-kras@wp.pl, www.ekokras.pl

UWAGA: W DNIU WYWOZU WORKI ORAZ POJEMNIKI PROSIMY WYSTAWIAĆ NAJPOŹNIEJ DO GODZ 7:00

* Odbierane będą opony spełniające warunki : czyste bez (piasku, ziemi i innych zanieczyszczeń), bez felg, opony o średnicy max. 1,2 m, ciężarowe, dostawcze, osobowe, do przyczep, rowerowe.

Nowe punkty nieodpłatnych porad prawnych

§ Informujemy, że z dniem 4 stycznia 2016 roku Starostwo Powiatowe w Zamościu otwiera punkty nieodpłatnych porad prawnych zgodnie z ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2015r., poz. 1255). Punkty świadczenia porad zlokalizowane są w budynku Starostwa, ul. Przemysłowa 4 (I piętro pokoje nr 118 i 124) w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa, czwartek, piątek od 7.30 do 15.30 oraz we wtorek od 8.00 do 16.00.

Nieodpłatna pomoc prawna udzielana będzie osobiście przez adwokata lub radcę prawnego. Osobą uprawnioną do uzyskania nieodpłatnej pomocy prawnej jest osoba fizyczna:

- której w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn. zm.) i wobec której w tym okresie nie

wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia,

- która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny, o której mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny (Dz. U. poz. 1863),
- która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1206),
- która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa (Dz. U. Nr 205, poz. 1203),
- która nie ukończyła 26 lat,
- która ukończyła 65 lat,
- która w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty.

(Starostwo Powiatowe w Zamościu)

Więści ze szkół

Spotkanie Oplątkowe w Zespole Szkół w Sułowie

22 grudnia 2015 r. odbyło się w naszej szkole Uroczyste Spotkanie Oplątkowe. Wśród zaproszonych gości byli:

Proboszcz Parafii Tworczyów ksiądz Marek Gudź
 Proboszcz Parafii Deszkowice ksiądz Bolesław Michalski
 Wójt Gminy Sułów Pan Leon Bulak
 Przewodniczący Rady Gminy Pan Ryszard Pietrykowski
 Radni Gminy Sułów
 Sekretarz Gminy Sułów Pani Aleksandra Martyna
 Skarbnik Gminy Sułów Pani Aleksandra Zajac
 Pracownik Urzędu Gminy Pani Lidia Bartoszczyk
 Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Pani Henryka Poździk
 Pracownicy GOPS-u
 Dzielnicowy Gminy Sułów młodszy aspirant Pan Łukasz Kozioł
 Pielęgniarka szkolna Pani Teodora Kuźma
 Pani Marta Daniluk
 i Rodzice naszych uczniów.

Na spotkaniu byli wszyscy pracownicy szkoły, również ci, którzy w ostatnim czasie przebywają na urlopie dla poratowania zdrowia oraz dzieci, uczniowie i młodzież Zespołu Szkół w Sułowie.

Uroczystość rozpoczęła się przyjęciem Wigilijnego Świątecznego Pokoju od harcerzy z Zespołu Szkół w Michałowie przez Dyrektora Zespołu Panią Małgorzatę Kuźma i Wójta Gminy Sułów Pana Leona Bulaka.

Następnie Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Pani Henryka Poździk podziękowała za

przeprowadzenie i ogromne zaangażowanie naszych wolontariuszy w Ogólnopolską Akcję Charytatywną „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. Akcję koordynowała w naszej szkole opiekun Sekcji Wolontariat Pani Beata Nosek, a jej efektem było zebranie dla potrzebujących mieszkańców Gminy Sułów aż 387 kg produktów żywnościowych. Najbardziej aktywni w Akcji uczniowie i Pani Beata Nosek otrzymali imienne podziękowania GOPS-u.

W tym miejscu wręczono też dyplomy za zajęcie I miejsca w Szkolnym Konkursie na Świąteczną Klasę oraz dyplom i nagrodę MDK w Szczepreszynie dla uczennicy kl. IIIa gimnazjum Lidii Knap za zajęcie III miejsca w swojej kategorii wiekowej w Konkursie plastycznym na świąteczną kartkę. Gratulujemy.

Część artystyczną w postaci Jasełek Bożonarodzeniowych przygotowała Pani Beata Mazurek we współpracy w oprawie muzycznej z Panią Marią Bartoszczyk. Dziękujemy im oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowanie scenografii i dekoracji, w tym Panu Wiesławowi Dumale za sponsorowanie świątecznego drzewka (choinki).

Podczas łamania się oplątkiem życzenia świąteczne składali Dyrektor Zespołu Szkół i Wójt Gminy Sułów.

Zwienieniem spotkania była degustacja wigilijnych potraw, które przygotowali Rodzice naszych uczniów. Bardzo im dziękujemy.

Więcej o spotkaniu można przeczytać i zobaczyć na www.tygodnikzamojski.pl

M. Kuźma

Z podwórka na stadion o puchar Tymbarku



08.12.2015 r. w Zespole Szkół w Starym Zamościu odbył się finał powiatowego turnieju piłki nożnej chłopców „Z Podwórka na stadion o puchar Tymbarku”. Rozgrywki przeprowadzone zostały

w kategorii chłopców szkół podstawowych do 12 lat. Organizatorem XVI edycji był PZPN, sponsorem głównym firma Tymbark, zaś patronat nad turniejem objęli: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz UEFA - GRASSROOTS. W eliminacjach powiatowych uczestniczyło 10 drużyn z terenu powiatu zamojskiego, które podzielone były na dwie grupy liczące po 5 drużyn. Uczniowie ze szkoły podstawowej w Michalowie wylosowali grupę A, w której rywalizowali z rówieśnikami z Suchowoli, Wierzby, Gorajca i Grabowca. Grupę B tworzyły

zespoły z Kalinowic, Krasnobrodu, Miączyna, Jarostawca i Złojca. Z naszej szkoły turnieju wzięli udział: Kacper Radło, Mateusz Wasylko, Karol Daniłowicz, Eryk Wiącek - kl. IV, Szymon Kowalik, Krzysztof Mazurek, Michał Sagan i Michał Suszek - kl. V.



Mecze w grupach rozgrywane były systemem „każdy z każdym”. Drużyna zajęła V miejsce w swojej grupie. Wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy za udział w turnieju. Opiekunem na zawodach był p. Piotr Szczurek.

Dzień św. Ambrożego w Tworyczowie



13 grudnia 2015 r. w Parafii pw. św. app. Piotra i Pawła w Tworyczowie odbyła się uroczystość z okazji Dnia św. Ambrożego - patrona pszczelarzy. Uroczystość zorganizował Proboszcz ks. Marek Gudź. Na tę okazję dzieci ze Szkoły Podstawowej w Kol. Tworyczów przygotowały akademię dotyczącą pszczół i miodu. "Małe pszczołki" za piękną występ zostały nagrodzone dużymi brawami. Po zakończonej uroczystości był słodki poczęstunek i herbatka z miodem.

Wieczór kolęd i pastorałek w Michalowie



21.12.2015 r. w Zespole Szkół w Michalowie odbył się wieczór kolęd i pastorałek. Spotkanie zostało przygotowane przez chór Ars Musica

pod kierunkiem p. Anny Jaworskiej.

O przepiękny wystrój sali zadbały p. Bożena Chwiejczak wraz z p. Anną Jaworską.

Na wieczór kolęd i pastorałek przybyli zaproszeni goście: Wójt Gminy Sułów – p. Leon Bulak, Przewodniczący Rady Gminy – p. Ryszard Pietrykowski, Sekretarz Gminy Sułów – p. Aleksandra Martyna, nauczyciele, rodzice oraz uczniowie naszej szkoły.

Przy blasku świec, wśród zapachu igliwia choinkowych gałązek rozbrzmiewały przepiękne słowa kolęd i pastorałek wykonywanych przez solistów i chór.

Pod koniec wszyscy zgromadzeni mogli włączyć się do wspólnego kolędowania dzięki wcześniej wydrukowanym tekstom. Występ został nagrodzony wielkimi brawami.

Po koncercie kolęd głos zabrała Pani Dyrektor - Joanna Pomarańska, składając wszystkim zgromadzonym najserdeczniejsze życzenia. Następnie głos zabrał Wójt Gminy Sułów - p. Leon Bulak, który podziękował artystom za przepiękny występ oraz organizatorom za zaproszenie.

W dalszej części wypowiedzi złożył życzenia zebranej społeczności.

Uczestnicy nie kryli wzruszenia z kolejnego wspólnego spotkania integracyjnego. Na zakończenie wieczoru każdy mógł wziąć ze sobą przygotowany słodki upominek w postaci pierniczek upieczonych przez dzieci z naszej szkoły.

Spotkanie ze Strażakiem w Michalowie

16.12.2015 r. w Zespole Szkół w Michalowie odbyło się spotkanie z przedstawicielem Państwowej Straży Pożarnej - starszym kapitanem mgr. inż. Dominikiem Kukułowiczem.

Pan Dominik został zaproszony przez Annę Jaworską w ramach realizacji „Roku Otwartej Szkoły” i doradztwa zawodowego w klasie III gimnazjum. Strażak na spotkanie przygotował prezentację multimedialną dotyczącą specyfiki ich pracy zawodowej.

Zapoznał również uczniów ze szkołami na terenie Polski kształtującymi przyszłych strażaków. Poinformował, iż kształcenie w takiej szkole jest trudne, ale daje wiele satysfakcji przy niesieniu pomocy drugiej osobie.

W ocenie uczniów lekcja była ciekawa. Byli zadowoleni ze spotkania ze strażakiem.

(ZS Michalów)

Betlejemskie Światło Pokoju



16.12.2015r. w kościele Św. Katarzyny w Zamościu odbyły się uroczystości przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju środowiskom harcerskim hufca Zamość. Podczas uroczystej ceremonii harcerze z naszej drużyny "Złote Gryfy" pod opieką drużny Małgorzaty Banach odebrali Betlejemskie Światło Pokoju, które przekazali społeczności szkolnej na ręce Pani Dyrektora, Joanny Pomarańskiej.

(ZS Michalów)

Wolontariat w szkołach

Dnia 15 grudnia 2015 roku podsumowaliśmy wyniki Ogólnopolskiej Akcji Charytatywnej Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę organizowanej przy Zespole Szkół w Sułowie. Wolontariusze z naszej szkoły posegregowali i zważyli dary przyniesione do naszego sztabu akcji. Zebraliśmy 387 kg darów w postaci żywności długoterminowej, środków czystości, artykułów szkolnych, książek i zabawek.

Wszystkie dary zostały przekazane do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sułowie, gdzie zostały rozdzielone najbardziej potrzebującym z terenu gminy Sułów.

Wszystkim ofiarodawcom bardzo serdecznie dziękujemy.

Koordynator akcji Beata Nosek

08.12.2015 r., jak co roku, najlepsi wolontariusze ze Szkolnego Klubu Wolontariusza działającego przy Zespole Szkół w Michalowie wraz z opiekunem, p. Dorotą Gneciak wzięli udział w Zamojskiej Gali Wolontariatu. W tym roku Galę Wolontariatu

konkursu „Inicjatywa Społeczna Roku 2014”.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 11⁰⁰ w Osiedlowym Domu Kultury „Okraglak” w Zamościu. Następnie prezes Stowarzyszenia Zamojskie Centrum Wolontariatu, p. Ewa Szczepańska zaprezentowała i omówiła idee, cele oraz działania wolontariatu młodzieżowego i dorosłych.

W dalszej kolejności zastępca prezydenta miasta Zamość wręczył nagrody i podziękowania dla koordynatorów oraz najbardziej zaangażowanych wolontariuszy w roku 2015.

Z naszego Klubu Wolontariusza doceniono koordynatorkę, p. Dorotę Gneciak oraz Karolinę Krawczyńską, która otrzymała nagrodę dla najaktywniejszego wolontariusza wśród społeczności lokalnej. Wyróżniono również czterech innych wolontariuszy, a byli to:

Dominiką Bałkota,
Justyna Żuk,
Aneta Poździk,
Krzysztof Żuk.

Na zakończenie podsumowano konkurs „Inicjatywa Społeczna Roku 2014”, po czym nastąpił poczęstunek w postaci szwedzkiego stołu.

Młodzież wróciła do domów zadowolona i usatysfakcjonowana faktem, że jej działania są dostrzegane w szerszym środowisku. Bo jak mówił Gabriel Garcia Marquez „Być może dla świata jesteśmy tylko ludźmi, ale dla niektórych ludzi jesteśmy całym światem”.



Mikołajki w Tworyczowie



W dniu 4 grudnia 2015 r. w Szkole Podstawowej w Kolonii Tworyczów odbyło się spotkanie z wysłanikiem św. Mikołaja. Dzieci otrzymały od niego prezenty, które przygotowali rodzice. Również Wójt Gminy Sułów, pan Leon Bulak zaszczycił nas swoją obecnością, wręczając dzieciom słodkie upominki.

Spotkanie opłatkowe w Tworyczowie

Dnia 22 grudnia br. w Szkole Podstawowej w Kolonii Tworyczów odbyło się spotkanie opłatkowe, na które przybyli rodzice, dziadkowie, ks. proboszcz Marek Gudź oraz Wójt Gminy Sułów, pan Leon Bulak wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Sułów, panem Ryszardem Pietrykowskim. Na spotkaniu dzieci przedstawiły piękne jasełka a potem wszyscy podzielili się opłatkiem i zasiedli do wspólnego poczęstunku. Zaproszeni goście pogratulowali gromkimi oklaskami dzieciom biorącym udział w jasełkach.



Bezpieczni na drodze



11 grudnia br. w Suchowoli odbyło się rozstrzygnięcie powiatowego konkursu "Bezpieczni na drodze". Gminę Sułów reprezentowała Szkoła Podstawowa w Kol. Tworyczów. Uczniowie otrzymali piękne nagrody i dyplomy. Gratulujemy!

Szkoła w Sułowie – Szkołą Odkrywców Talentów

W grudniu 2015 roku Dyrektor Ośrodka sportowych, artystycznych, technicznych, a także Rozwoju Edukacji przyznał Szkole Podstawowej w Sułowie zaszczytny tytuł SZKOŁY ODKRYWCÓW TALENTÓW.

Tytuł stanowi wyróżnienie dla szkół, które w istotny sposób przyczyniają się do odkrywania i wspierania zdolności, zainteresowań oraz uzdolnień dzieci i młodzieży.

Tytuł może uzyskać szkoła, w której systematyczną pracę z uczniami uzdolnionymi prowadzą (od minimum dwóch lat) co najmniej trzech nauczyciele i mają konkretne osiągnięcia/dokonania w tym obszarze działalności pedagogicznej. Praca nauczycieli może dotyczyć wspierania różnorodnych uzdolnień dzieci i młodzieży, np. przedmiotowych,

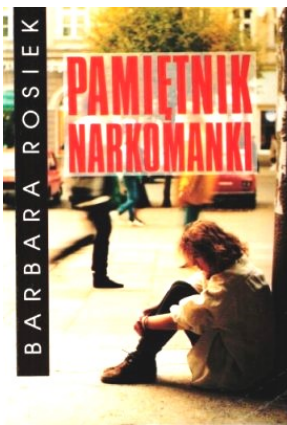
spotecznych lub obywatelskich.

Szkoła, której przyznano powyższy tytuł, zostaje umieszczona na ogólnopolskiej mapie szkół:

http://www.ore.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1248&Itemid=2156

Warto dodać, że w powiecie zamojskim tylko 6 szkół posiada takie wyróżnienie, w tym także Publiczne Gimnazjum w Sułowie.

B. ROSIEK „PAMIĘTNIK NARKOMANKI”



Książka pt. „Pamiętnik Narkomanki” napisana przez Barbarę Rosiek bardzo przypadła mi do gustu. Główną bohaterką jest sama pani Barbara. Książka oparta na autentycznych przeżyciach autorki. Opisuje człowieka stopniowo wpadającego w nałóg.

Postać Basi chodzącej do szkoły, dobrze uczącej się zmienia jeden dzień. Dzień

wagarowicza sprawia, że jej życie przewraca się do góry nogami. Basia pierwszy raz idzie na wagary. Na ulicy zaczepia ją młody chłopak, który w późniejszym czasie staje się jej „przyjacielem”. Wśród narkomanów nie ma miejsca na przyjaźnię – są tylko układy. Oferuje Basi narkotyki. Dziewczyna zgadzając się, niszczy własne życie. Zaczyna się uzależniać. Działanie narkotyku powoduje błogość i odczucie szczęścia. Mając 14 lat nie była świadoma, że to co robi ją zabija. Jej „przygoda z narkotykami” ciągnęła się bardzo długo. Przekonała się o tym, jak trudna jest ta walka. Kilkakrotnie próbowała zwalczyć nałóg. W samotnej, indywidualnej walce nie miała szans. Nawet, gdy trafiła do Monaru, to niewiele pomogło. Okłamywała wszystkich: rodziców, lekarzy, Kotańskiego. Ciągłe ćpała. Wsty-

dziła się tego. Często zastanawiała się nad sensem swojego życia. Basia przebywała w towarzystwie narkomanów. Ludzie, z którymi ćpała, umierała. Nieświadomie z sennym uśmiechem zgasła najpierw Iga. Drugi był Tomek. Potem Filip, który poszedł na „złoty strzał” to narkomańskie samobójstwo. Wreszcie Alfa najstarszy z całej paczki trafił do więzienia i tam się targnął na swoje życie. Jej koleżanka i współlokatorka zaczęła się. Wtedy bohaterka została sama. Mówią, że narkomania jest nieuleczalna. To choroba duszy i ciała. Basia po przedawkowaniu dostała zapaści. Odratowali ją. Wtedy właśnie postanowiła walczyć o życie i siebie. Ukończyła liceum i studia z wyróżnieniem. Udowodniła, że człowiek jeżeli znajdzie w sobie siłę jest w stanie wyjść z tak ciężkiego nałogu.

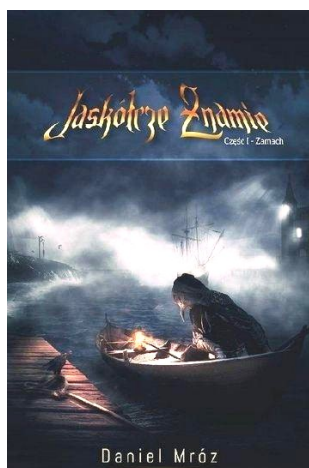
Pani Barbara napisała książkę ku przestrodze. Utwór jest przeznaczony dla wszystkich, a szczególnie młodych ludzi, którzy bezmyślnie mogą zniszczyć sobie życie. Dzieło na pewno jest godne uwagi i polecenia innym czytelnikom.

Recenzja napisana przez Aleksandrę Kumę

uczennicę klasy III gimnazjum Zespołu Szkół w Michałowie

D. Mróz „Jaskólcze Znamię”

Z ogromną przyjemnością chciałbym zachęcić wszystkich czytelników, do zapoznania się z debiutancim dziełem *Daniela Mróza* (wieś Sąsiadka) pt. „Jaskólcze Znamię” - część 1 Zamach.



Jest to Jego pierwsza książka elektroniczna i mam nadzieję, że nie ostatnia odłona powieści fantastyczno-kryminalnej, osadzonej w fikcyjnym świecie wzorowanym na Europę z przełomu XVII - XVIII wieku.

Główny wątek fabularny według autora jest... ukryty i dobrze zamaskowany przez liczne, często pokrywające się ze sobą historie bohaterów o bogato zróżnicowanej pozycji społecznej. Książka nie jest adresowana do jednego typu odbiorcy. Każdy znajdzie coś dla siebie. Miłośnicy akcji znajdą frajdę w szczególnie i dynamicznie opisanych skrytobójczych pojedynkach. Wielbicieli intryg będą mieli okazję zapoznać się z paroma przenikliwymi umysłami, których czynny potrafią przewrócić całą fabułę do góry nogami. A liczne postacie główne jak i niezależne nie raz zaskarbią Wasze serca wywołując na twarzy szczery uśmiešek. Jak na powieść przystało nie zabraknie również lekkich romansów i rodzącego się żaru miłości. Główną rolę w historii odgrywać będzie raczkująca w Cesarstwie polityka, oraz twardo ingerujący w nią kościół. Utwór trzyma w napięciu do samego końca i obfituje zaskakującymi zwrotami akcji.

Daniel Mróz przyznaje, że nie jest to Jego pierwsza książka, mam za sobą parę utworów, których treść wydawała mi się niezbyt wystarczająca by mieć odwagę odłonić ją na widok publiczny. Inaczej jest z obecną publikacją. Pisząc „Jaskólcze Znamię” bawiłem się świetnie i nie raz miałem uśmiech na twarzy. Dlatego mam nadzieję, że czytając efekty mojej pracy będziecie z niej równie zadowoleni, jak ja.

(Źródło: sasiadka.info)

Karnawał, karnawałowe szaleństwa

Święta Bożego Narodzenia już za nami. Inne były w tym roku niż zwykle, bo pogoda była bardziej wiosenna, ale atmosfera Świąt wcale na tym nie ucierpiała. Jak zwykle były rodzinnie i podniosłe. A teraz rozpoczął się karnawał.

Skąd właściwie zwyczaj karnawału się wziął? Czy jest to rodzimy obyczaj polski?



Karnawał jest bardzo starym zwyczajem, wywodzi się jeszcze ze starożytnej Grecji, z tym że zarówno w Grecji, jak i w starożytnym Rzymie świętowano hucznie powitanie wiosny.

W średniowieczu zabawami karnawałowymi słynęła Wenecja, zwyczaj ten stopniowo przenoszony był do innych krajów europejskich. W Polsce obyczaj obchodzenia karnawału pojawił się ok. XVI wieku, w czasach szlachty sarmackiej.

Karnawał, po staropolsku zwany zapustami, to czas liczony od Nowego Roku lub od Trzech Króli i trwający aż do Środy Popielcowej.

„Nazwa pochodzi od łacińsko-włoskiego „carnavale”, czyli rozstania z mięsem, co w Polsce przetłumaczono jako „mięsopest”, określając tym terminem trzy ostatnie dni karnawału. Bardzo szybko przeszczepione na nasz grunt europejskie zabawy karnawałowe nabrały swoistego charakteru i polskiego wyrazu, zgodnie z duchem i temperamentem narodowym. Karnawał staropolski suty, hałaśliwy, wesóły i szumny był czasem różnych uciech: polowań, kuligów, poczęstunków, tańców i swawoli. Szczególnie popularne były kuligi oraz maskarady lub maskary czyli zabawy polegające na zakładaniu masek. Kulig był zabawą wyłącznie stanu wyższego czyli szlachty i magnaterii. Polegał on zazwyczaj na odwiedzaniu się sąsiadów z całej okolicy. Kuligi staropolskie musiały być wcześniej bardzo starannie zaplanowane. Trzeba było ustalić kolejność odwiedzin, przygotować domy na przyjęcie z noclegami dużej liczby gości oraz zaopatrzyć spiżarnię i piwniczkę. Gdy nadszedł czas kuligu zjeżdżano się na saniach w jednym miejscu. Zwolowano muzykę, a gdy już wszystko było gotowe obasyłano po domach łaskę z kulą, która zwoływała kulig. Wyprawiano w drogę arlekina, który z trze-

paczką w rękę wpadał do domu gdzie miano zająć i śpiewał skacząc: Ej, kulig, kulig, kulig! Odwiedzający się przyjeżdżali wieczorem w towarzystwie muzyki, w świetle kagańców i pochodni. Wjeżdżano galopem na podwórze, trzaskano z biczków i wiwatowano. Z dworu wychodził gospodarz i gospodyni, witając uprzejmie kuligowe towarzystwo i zapraszając do środka. Kilkogodzinna przejażdżka na mrozie zaostrzała apetyty, tak że ze stołu bardzo szybko znikwały ogromne misy zwierzyny, kielbas, zrazów, szynki, kapusty i delikatniejszych potraw i ciast. Najważniejszą potrawą był bigos. Zwyczaj nakazywał spełniać toasty tylko winem. Bawiono się do białego rana, potem rozchodzono na krótki odpoczynek. Zjadano śniadanie z obiadem, dziękowano za przyjęcie, pito strzemiennego i wraz z gospodarzem ruszono dalej do następnego dworu.

W dawnej Polsce nie tylko szlachta świętowała podczas karnawału. W miastach bawiono się nawet pod gołym niebem urządzając barwne pochody maskaradowe. Nieocenioną przysługę podczas zabaw karnawałowych oddawały maski, które pozwalały uniknąć mniej lubianego towarzystwa. Już na początku XVI w. znane były wyroby krakowskich rzemieślników, trzy rodzaje zapustnych masek dla dam. W owym czasie głośno było o balach karnawałowych w Gdańsku. Urządzano je w Dworze Artusa i w domach cechowych. Najstojniejsze jednak były bale warszawskie. W latach międzywojennych zwyczajem stały się bale na cele dobroczynne, które są organizowane do dzisiaj. Na wsi z kolei ucztowano w karczmach. Po wsiach zaczęły chodzić turonie, niedźwiedzie i wilki, drogami włóczyły się tabuny wesółych przebierańców, odwiedzających domy i zbierających dary. Twarze czerniono sobie sadzą, wkładano różne dziwaczne stroje, ściskano przypadkowych przechodniów na ulicy, przy okazji czerniąc im twarze i ubrania, jednym słowem - dzielono się weselością z innymi, domagając się przy tym pieniędzy bądź jedzenia. Specjalnie na zapusty przygotowywano wesole piosenki:

*Kiej ostatki, to ostatki,
cieszcie się dziouchy i matki,
kiej ostatki to ostatki,
niech tańczą wszystkie babki,
kiej ostatki, to ostatki,
niech się trzęsą babskie zadki.*

I rzeczywiście tańczyli i pili wszyscy. W tany ruszały nawet stateczne gospodynie. Tańczono rozmaicie, np. „na wysoki len i konopie” czy „owies, pszenicę i ziemniaki”. Mówiono, że jak wysoki kobietka skoczy w tańcu, tak wysoki urosnie len i konopie.

Do najbardziej popularnych postaci karnawałowych należał znany w wielu regionach Polski, chodzący już pod koniec grudnia z kolędnikami - turoń, ponadto koza, niedźwiedź, a także bocian i żuraw- zwiastuny wiosny. Wierzono, że wraz z nimi przychodzi do domów dostatek i urodzaj. Innym zwyczajem, trzeba przyznać, że dość przykrym, było wprzęganie do dębowej kłody tych chłopców i dziewcząt, którzy przez okres karnawału nie zdążyli stanąć na ślubnym kobiercu lub się zaręczyć. Kłodę wśród śmiechów i szyderstw ciągnęli oni do karczmy, gdzie musieli się wykupić, stawiając wszystkim obecnym jadło i gorzałkę. Podobny sens miała zabawa zwana podkoziółkiem. Polegała ona na tym, że w ostatni wtorek przed Popielcem niezamężne kobiety spotykały się w karczmie i tańczyły ze sobą, rzucając pieniądze na stojący w pobliżu orkiestry talerz. Był to okup za życie w stanie wolnym, a także ofiara na intencje przyszłego szybkiego zamążpójścia. W ostatni dzień karnawału odbywało się natomiast "wkupne od bab", czyli uroczyste wprowadzenie nowo zaślubionych panien do grona mężatek. Na polskiej wsi, tak jak wszędzie, najwesелей i najhuczniej obchodzono ostatni tydzień karnawału od tłustego czwartku po ostatni kusy wtorek. Tłusty czwartek upływał głównie na jedzeniu i picu. We wszystkich domach gotowano dużo obficie kraszonego jadła, kaszy i kapusty ze skwarkami, stawiano na stołach słoninę i sadło, a u bogaczy również mięso i różne kielbasy. W tłusty czwartek nigdzie nie mogło zabraknąć smażonych na tłuszczu słodkich racuchów, blinów i pampuchów oraz lepszych i delikatniejszych ciast, pączków i chrustów, zwa-

nych też faworkami. Popularny przesąd głosił, że jeśli ktoś w tłusty czwartek nie zje ani jednego pączka - w dalszym życiu nie będzie mu się wiodło. Wg ks. Jędrzeja Kitowicza (historyka i pamiętnikarza z XVIII wieku) wykwinny pączek godny najlepszego stołu był *"...tak pulchny, tak lekki, że ścisnąwszy go w rękę, zanowu się rozciąga do swej objętości, a wiatr zdmuchnąłby go z półmiska"*.

Pączki jadane na wsi przeciwnie, były solidne, wielkie, dobrze wypelnione marmoladą lub powidłami i dość twarde, tak, iż można było specjatem tym nabić niezłego guza i podsinić oko. Tłusty czwartek był jednak tylko wstępem do szaleństw ostatnich trzech dni przed popielcem, kiedy to we wszystkich domach było wielu gości i dużo tłustego, pożywnego jedzenia, żeby każdy mógł najeść się do syta przed nadchodzącym Wielkim Postem. A w karczmach *"drzazgi szły z podłogi"* od skocznych obertasów, szfajerów, mazurów, krakowiaków, szuraków i innych tańców.

Opracowała Hanna Mrówczyńska
na podstawie n/w źródeł.

Źródła: strony internetowe: B. Łucka, E. Marchut, M. Wiercioch, www.biblioteka.w szkole, www.polska.lovetotravel, Ludwika Jung z Liceum Ekon. nr 6 przy ulicy Solipskiej w Warszawie, Ludmiła Jezierska na podstawie „Polskie obrzędy i zwyczaje” Barbary Ogródowskiej.

Orszak Trzech Króli w Radecznicy

W niedzielę 3 stycznia do Radecznicy z trzech stron świata w towarzystwie zespołów śpiewaczych, Orkiestry Dętej Zaburze, społeczności szkolnej oraz mieszkańców przybył Orszak Trzech Króli.



Orszak afrykański wyruszył ze Szkoły Podstawowej w Zaburzu, azjatycki przywędrował z Mokregolipia, a europejski z ulicy Ludowej. Około godz. 12:30 Trzej Mędrcy dotarli do Radecznicy, na miejsce inscenizacji jasełek. Następnie Orszak wyruszył w kierunku Bazyliki Świętego Antoniego. Na trasie przejścia przed Urzędem Gminy doszło do spotkania Mędrców z Król Herodem. Orszak przeszedł na plac przed Kaplicę Świętego Franciszka, tam w szopce na krążgankach została odegrana scena pokłonu. Na zakończenie Orszaku dokonano poświęcenia kredy i kadzidla. Z uwagi na mroźną pogodę Msza Święta została odprawiona w Bazylice.

Organizatorami i pomysłodawcami tegorocznego orszaku byli Ojcowie Bernardyni z Bazyliki Świętego Antoniego w Radecznicy oraz Wójt Gminy Radecznica. W organizację Orszaku zaangażowani byli mieszkańcy, społeczność szkolna, Ochotnicze Straże Pożarne oraz lokalne Stowarzyszenia.

(Autor: Gmina Radecznica)

**INFORMACJA DLA OSÓB
POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIE PIELEGNACYJNE,
SPECJALNY ZASIĘK OPIEKUNCZY LUB ZASIĘK
DLA OPIEKUNA**

Od dnia 1 października 2015 r. rolnik, małżonek rolnika lub domownik, który prowadził gospodarstwo rolne lub w nim pracował i z tego tytułu podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników, a następnie dostał pomoc finansową w związku z opieką nad niepełnosprawnym krewnym, będzie mógł zdecydować, gdzie chce podlegać ubezpieczeniu i gdzie będą odprowadzane jego składki emerytalno-rentowe do ZUS czy do KRUS. Pozostawienie tej decyzji do wyboru rolnika, jego małżonka lub domownika zakłada ustawa z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W przypadku wybrania ubezpieczenia emerytalno-rentowego w KRUS rolnik, małżonek rolnika lub domownik pobierający świadczenie pielęgnacyj-

ne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub zasiłek dla opiekuna może, w ciągu 30 dni od wydania decyzji przyznającej odpowiedni zasiłek lub świadczenie, złożyć w dotychczasowej jednostce organizacyjnej KRUS wnioski w tej sprawie.

Natomiast rolnicy, małżonkowie rolników i domownicy, którzy na podstawie dotychczasowych przepisów mają odprowadzane składki do ZUS, będą mogli wrócić do KRUS. Dla tej grupy czas na podjęcie decyzji wynosi 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustaw, t.j. do dnia 1 kwietnia 2016 r. Wniosek o odstąpienie od ubezpieczenia w ZUS i objęcie ubezpieczeniem emerytalno-rentowym w KRUS należy złożyć wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta, który opłaca składki.

Składki za wyżej wymienione osoby do KRUS będzie opłacał wójt, burmistrz lub prezydent miasta do czasu uzyskania 25-letniego okresu ubezpieczenia emerytalno-rentowego.

Harmonogram walnych zebrań OSP

| Lp. | Ochotnicza Straż Pożarna | Data zebrania | Godzina | Miejsce zebrania | Osoba z Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP obsługująca zebranie* |
|-----|--------------------------|---------------|---------|----------------------|---|
| 1 | SUŁÓW | 16.01.2016 | 16.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 2 | ŻREBCE | 17.01.2016 | 15.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 3 | SĄSIADKA | 23.01.2016 | 14.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 4 | TWORYCZÓW | 24.01.2016 | 15.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 5 | DESZKOWICE PIERWSZE | 30.01.2016 | 16.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 6 | KAWĘCZYN- KOLONIA | 31.01.2016 | 15.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 7 | SUŁOWIEC | 31.01.2016 | 16.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 8 | KITÓW | 6.02.2016 | 16.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 9 | SUŁÓWEK | 7.02.2016 | 14.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 10 | ROZŁOPY- KOLONIA | 7.02.2016 | 15.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 11 | KULIKÓW | 7.02.2016 | 16.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 12 | MICHAŁÓW | 14.02.2016 | 14.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |
| 13 | ROZŁOPY | 14.02.2016 | 16.00 | remizo- świetlica | Prezes OG ZOSPRP - Leon Bulak K-nt OG ZOSPRP - Zbigniew Goleniak |

Wiejska choinka dla dzieci w Sasiadce.

W dniu 10 stycznia 2016 roku ku uciechu mieszkańców Sasiadki i okolicznych miejscowości odbyła się zabawa choinkowa dla dzieci. Pomysłodawcą i organizatorem była Rada Sotecka przy nieocenionym współudziale tutejszej biblioteki i rodziców z Sasiadki. Program „wiejskiej choinki” był tak zaplanowany, aby zaciekać i uradować wszystkie pokolenia: dziadków, rodziców oraz dzieci obecne na sali. Pani Maria Godzisz przygotowała piękne Jasełka z ciekawą oprawą muzyczną „za konsolą Michał Sikora”, był także Mikołaj - Eryk Magdziarz, który wręczał paczki ze słodyczkami. Duży wkład w organizację imprezy mieli Magdalena i Tomasz Łysy. Przygotowali piękną scenografię i profesjonalny wystrój sali. Sprowadzili też iluzjonistę z Lublina, który wszystkich bez wyjątku oczarował swoim występem.



Mimo wielu wrażeń dziatwa miała jeszcze dużo sił do zabawy i tańca. Uroczystości dodali splendoru dostojni goście: Wójt Gminy Leon Bulak, Przewodniczący Rady Gminy Ryszard Pietrykowski, inspektor Lidia Bartoszczyk i czcigodni księża z parafii Mokrelipie. Organizację choinki wsparli lokalni sponsorzy, dzięki nim paczki i program były atrakcyjniejsze. Wielkim zaangażowaniem wykazali się rodzice, którzy tradycyjnie włożyli dużo pracy i serca, aby ten dzień był szczęśliwy dla wszystkich dzieci. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wsparli organizację uroczystej wiejskiej choinki dla dzieci serdeczne podziękowania składają organizatorzy. Organizatorzy imprezy: Rada Sotecka wsi Sasiadka, aktywni rodzice i mieszkańcy, Gminna Biblioteka Publiczna w Sułowie - filia w Sasiadce, Wirtualna Sasiadka ;-)



(autor: Krzysztof Ferenc)

Powiatowy Opłatek Z.O.S.P. RP w Zamościu



W Zamościu 9 stycznia 2016 r. odbyło się powiatowe spotkanie szkoleniowo-opłatkowe. Inaczej niż w poprzednich latach nasza gmina w tym roku wysłała liczną reprezentację druhów strażaków.

Kącik kulinarny

PĄCZKI KARNAWAŁOWE

Barwnym epilogiem Świąt Bożego Narodzenia jest karnawał dawniej zwany zapustami. Jest to czas ożywionego życia towarzyskiego, zabaw, choinek, bali, które od zarania były domeną karnawału. Nie obyło się od specjalnych karnawałowych dań: bigosu, faworków, pączków.

Polskie pączki, lekkie, aromatyczne i delikatne mogły konkurować ze słynnymi pączkami wiedeńskimi. Pączki starannie i dokładnie przyrządzone według niżej podanego przepisu dystingują nawet wyborowe pączki cukiernicze.

Przepis nie jest tani, misterium smażenia wymaga czasu. Rozpoczynamy od przyrządzenia zaczynu: 10 dkg drożdży, 10 dkg mąki, łyżka cukru i ciepłego mleka ok 1/2 szklanki. Gdy zaczyn wyrośnie dodajemy ok. 40 dkg mąki, utarte z 8 dkg cukru 8 żółtek, ok 1/2 l ciepłego mleka, cukier waniliowy, 15 dkg roztopionego masła, 1/3 łyżeczki soli oraz kieliszek wódki lub rumu. Wszystkie składniki mają być w jednakowej temperaturze.

Ciasto starannie wyrabiamy ręką, gdy odstaje od ręki i miski jest gotowe. Powinno być lśniące, elastyczne, niezbyt gęste. Pozostawiamy do wyrośnięcia, gdy podwoi objętość nabieramy łyżką porcje jednakowej wielkości. W środek wkładamy nadzienie: marmoladę, powidła śliwkowe lub wiśnie z syropu. Zlepiamy, formując pączek. Pozostawiamy do wyrośnięcia układając zlepieniem do spodu na oprószonej mąką serwecie.

Gdy pączki wyrosną smażymy je partiami na rozgrzanym smalcu lub oleju w płytkim szerokim rondlu z obu stron /najlepsze są spody od prodiża, wchodzi ok 8-9 pączków/. Smażymy na wolnym ogniu, aby nie były w środku surowe.

Gdy pączki się zarumienią wyjmujemy je na papierowy ręcznik do osączenia. Posypujemy cukrem z wanilią lub lukrujemy i gotowe.

Smacznego!

Przygotowała A. Martyna



CHRUST I RÓŻE KARNAWAŁOWE

Z jednego ciasta możemy otrzymać dwa tradycyjne, karnawałowe i ostatekowe specjały.

Wykonanie zarówno róż jak i chrustów dla 4-osobowej rodziny, nawet mało wprawnym w pracach kuchennych, nie powinno zająć więcej, niż 30 do 45 minut.

Składniki ciasta:

6 żółtek, 1 łyżka octu, 1 łyżka kwaśnej śmietany, 1 łyżka cukru pudru, mąki tyle ile zabierze ciasto.

Ponadto:

1 kg smalcu do smażenia, cukier puder (do posypania), róża ucierana lub dżem (najlepiej różany) do dekoracji róż.

Wykonanie:

Wszystkie składniki na ciasto zagnieść i wyrobić jak na makaron. Następnie rozwałkować i wykrawać paski na chrust lub - za pomocą szklanki, literatki i kieliszka - wycinać kółka (na jedną różę potrzebne są trzy kółka o różnej średnicy ponacinane na końcach, posklejane razem środkami od najmniejszego do największego za pomocą białka).

Chrust i róże wrzucamy do dobrze rozgrzanego tłuszczu. Róże - najmniejszym kółkiem ku spodowi garnka. Jak się zarumienią odwrócić na drugą stronę.

Chrust i róże - po usmażeniu na złoty kolor - ułożyć na papierowych ręczniczkach, posypać cukrem pudrem. Każdą różę ozdobić ucieraną różą lub dżemem różanym.



Drodzy Czytelnicy

Mając na względzie dobro czytelników naszej gazety i naszej gminy, Fundacja „Z Dziedzictwem w Przyszłość” postanowiła przekazać prawa do wydawania miesięcznika „Sekrety Wsi” Urzędowi Gminy Sułów. Porozumienie zostało zawarte w połowie listopada. Mimo zmiany wydawcy, ludzie pracujący wcześniej dla gazety, pozostali w składzie zespołu redakcyjnego. Zmiana wydawcy pozwoli na rozszerzenie zespołu redakcyjno-doradczego, co zapewni szerszą reprezentację naszej społeczności w gazecie. Pozwoli to na lepszą komunikację pomiędzy samorządem i społeczeństwem, a także lepszą współpracę pomiędzy nimi.

W związku z tym 30 listopada w Urzędzie Gminy Sułów odbyło się spotkanie organizacyjne zespołu doradczego wspierającego gazetę „Sekrety Wsi”. Zebrali się na nim przedstawiciele Urzędu Gminy oraz innych jednostek, analizie poddano dotychczasową rolę i wizerunek gazety w życiu gminy i regionu oraz wypracowano nowe zasady, według których ma się w przyszłości ukazywać

gazeta. W spotkaniu udział wzięli: Ryszard Pietrykowski - przedstawiciel redakcji, Aleksandra Martyna - sekretarz urzędu, Waldemar Pomarański - dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolonii Tworyczów, Dorota Gnieciak reprezentowała Zespół Szkół w Michalowie, Anna Godzisz i Renata Duda występowały w imieniu Zespołu Szkół w Sułowie. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej reprezentowały: pani kierownik Henryka Poździk i pani Anna Brodaczewska oraz Grzegorz Wiącek - informatyk urzędu.

Dobra informacja dla czytelników: w ciągu kilku miesięcy gazeta będzie bezpłatna.

Redakcja

Humor

Mama mówi do syna:

- Jasiu! Sąsiadka mi mówiła, że wczoraj byłeś nad rzeką i jeździłeś na łyżwach po cienkim lodzie.

Lód pękł i wpadłeś do wody w nowych spodniach.

Czy to prawda?

- Mamo, przepraszam! To się stało tak szybko, że nawet nie zdążyłem się rozebrać!

Do znakomitego lekarza specjalisty przychodzą rodzice pewnego młodego człowieka i biadolą:

- Panie doktorze, nie możemy odciągnąć syna od komputera.

- No cóż - wyrokuje lekarz - trzeba będzie go leczyć.

- Ale czym?

- Normalnie! Dziewczętami, papierosami, piwem...

Sekrety Wsi... - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:

Urząd Gminy Sułów
Sułów 63, 22-448 Sułów

Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>

tel. +48 84 6826202

fax: +48 84 682 62 27

Rada programowa:

Aleksandra Martyna
Waldemar Pomarański
Dorota Gnieciak
Anna Godzisz
Renata Duda
Henryka Poździk
Anna Brodaczewska

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500,
Piotr Szczurek (Sułowiec)

Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)

Anna Bojarska (Deszkowice Pierwsze)

Skład: Grzegorz Wiącek (Michalów)

Nakład 200 egz.

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi” do 20 dnia każdego miesiąca ;-).

Adres: Sułów 63, 22-448, Powiat Zamojski

E-mail: sekretyswi@wp.pl,